Nro. 134.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 10go Września 1794.

Gazety CXXVII.

AUSTRYA.
Zdarzenia woienne.

Podług relacyi Xięcia *Saſko-Cieſzyńſkiego* z głowney kwatery *Schwetzingen* do 23. Sierpnia ſiągaiących, attakował nieprzyiaciel d. 20. forpoczty naſze przy *Rheingenheim* i oneż był odparł, tu bydło rolników zewſząd ſię zbiegaiące byłoby ſię mu w zdobyczy doſtało, gdyby był Półkownik *Gorecki* onegoż nieodparł z ſwoim Szwadronem, upędzać ſię zaś za nim dla zmroku niemożna było.

Od *Pruſkiego* Jenerała Xięcia *de Hohenlobe* i C. K. Jenerała *Karaiczay* nadeſzły donieſienia: podług których dywizya iedna nieprzyiacielſkiey kawaleryi do *Frakenthal* ſię była zbliżyla, lecz natychmiaſt odpartą zoſtała. Naſza ſtrata była bardzo mała.

Podług relacyi Xięcia de *Koburg* z *Fouron le Comte* d. 2.2 Sierpnia zbliżyły ſię były dwie dywizye nieprzyiacielſkie koło 4000. piechoty i 3000. iazdy w ſobie zawieraiące z wielu armatami i haubicami ku *Herderen*, *i Rymps*, i tak naſze forpoczty do cofnienia ſię do *Lafeld* przymuſiły. Nieprzyiaciel chciał maſzerować ku *Herderen*, lecz obaczywſzy naſzą kawaleryę, i dywizyę infanteryi od *Maſtrycht* reyterował ſię nazad. Opanował był wſie *Fale*, *i Meer* z iedną dywizyą, chcąc upędzaiącym ſię naſzym za drugą tył wziąść; lecz naſi to poſtrzegłſzy nieupędzali ſię bynaymniey, tak więc nieprzyiaciel ku *Tongern* ſię zupełnie reyterował.

POLSKA.

Gazeta Wiedeńſka pod dniem 3. Września naſtępuiące zawiera w ſobie donieſienia: Oboz polſki *Kosciuſzki* ieſt na

przeſzkodzie, że kule pruſkie nie mogą tak daleko ſięgać, i że tylko kilka domów przy naydalſzych okopach zapaliły. Polacy w czterech obozach pod *Warſzawą* oſzańcowani ſtoią, które iednak maią komunikacyę z ſobą. W iednym ztych w *Mokotowie* ſtoi ſam *Kościuſzko*, przy którym ſię także *Madalinſki* znayduie. Przed nim w *Czerniakowie* ſtoi *Dombrowſki* naprzeciw *Moſkalów* konſyſtuiących w *Wilanowie*. Przy *Woli* przeciw *Pruſakóm* ſtoi *Zaiączek*, w *Howańſku*, aż do *Maryemontu* naprzeciwko *Gorcóm*, ſtoi *Mokronowſki*, gdzie ſię Xiąże Jozef *Poniatowſki* iako Woluntaryuſz znayduie. Tym ſpoſobem zaczynaią ſię i kończą *Polſkie* ſzańce przy *Wisle*. *Praga* z drugiey ſtrony *Warſzawy*, która teraz także ieſt uzbroioną, ieſzcze teraz ieſt wolną. Tu i owdzie tylko pokazuią ſię o podal od *Pragi Roſſyiſkie* i *polſkie* pikiety, które Moſkalów rozpędzaią. Od nieiakiego czaſu niezbywa na niczém w *Warſzawie* ponieważ wſzyſtko do *Pragi*, a z tamtąd do *Warſzawy* przywożone bywa. Patryoci maią bydż zupełnie z Króla kontenci, który miał ſwe wſzyſtkie ieſzczę znayduiące ſię Kleynoty na zaſtąpienie potrzeb RPtey oddać. To pewna: że on tak iak kto inny z *Warſzawy* wyiechać nie może bez paſſu.

A

A gdy niedawno onego żądał dla udania ſię do obozu, *Naywyżſza Rada* te rzecz za niepodobną oſądziła w teraznieyſzych krytycznych czaſiech. „

Już teraz przewodźcy owi gwałtów d. 28. Czerwca wyrządzonych ukarani zoſtali Siedmiu z nich między ktòremi *Piotrowſkiego* naybardziey obwiniano, ſą zawieſzeni: *Konopka* zaś z czterma innymi na więzienie teraz, a potem na wygnanie ſkazani zoſtali. *Polſkie* woyſka odebrały Moſkalóm pontony nad *Bugiem* na cały moſt ſłużące. Ponieważ Jenerał *Cichocki* nad *Narwią* nie może oprzeć ſię *Pruſakom* dla tego Jenerałowie *Bielak i Chmielinſki*, którzy ſię z *Litwy* ku *Warſzawie* zbliżyli, pomaſzerowali z Pontonami ku *Narwi* i *Bugowi* dla wzmocnienia *Cichockiego*.

Z *Krzemieńca* donoſzą, pod 17ym Lipca: Że tam Polacy zbili *Moſkalów* i im znaczną kaſſę woyſkową odebrali. „ „

Z Warſzawy dnia 20 Sierpnia.

Naywyżſzy Naczelnik zawieſił Sąd kryminalny Xięztwa Mazowieckiego dotychczas trwaiący, a na mieyſce onego

na

na wſzyſtkie ſprawy, które temn Sądowi podług opiſu *Rady Naywyżſzey* przynależały uſtanowił Sąd kryminalny woyſkowy, i to dla tego, aby przyſpieſzył Sprawiedliwość, przecinaiąc zbyt długie Prawnictwa formy, zwłaſzcza, gdy wſzyſtcy Obywatele do poſpolitego ruſzenia zawołani będąc, iako Żołnierze uważani bydź powinni Do tego Sądu nominował Naczelnik Jenerała Lieutnanta *Zaiączka Madalinſkiego*, Jenerała Majora *Taſzyckiego*, Jenerała Maiora *Łanzinſkiego*, Połkowników *Górſkiego i Gaudzinſkiego* Majorów *Bębnowſkiego*, *i Maruſzewſkiego*, tudzież Rotmiſtrza Rafała *Kołłątaia*.

Liſt Jenerała *Schwerina* do Jenerała Lieutnanta *Zaiączka*.

Major *Lipnicki*, który przy *Woli* wzięty na złe używał daney ſobie dla officyera przyzwoitey wolności. D. 19. wieczorem uciekł z *Raſzyna*. Od czaſu tego pomimo wſzelkich ſtarań żadnego o nim nie można było powziąść sladu, a zatém niemogę inaczey iak ſupponować, że rzeczony Major *Lipnicki* do ktòrego z obozu przy *Warſzawie* udał ſię, i tam bawi. Upraſzam przeto uniżenie WPana. abyś

go podług zwyczaiu woyskowego raczył wydadź Lubo Major *Lipnicki* przez krok uczyniony zasłużył na karę, która podwóyną się staie, gdyż iako *Pruski* poddany, zbroyną ręką przeciw swoiemu Monarsze wykroczył, przez to tém głównieysze popełnił przewinienie, łaskawe atoli Sentymenta Króla Pana mego spodziewać się każą, iż Major *Lipnicki* przy powrócie swoim nieinaczey, tylko iak ieniec, i bez podpadnienia karze za przewinienie iego będzie uważanym.

I z tych powodów tém nieomylniey prędkiego iego oczekiwam odesłania: Mam honor &c.

Schwerin.

Odpis Jenerała Lieutnanta Zatączka.

„ Rekwizycyę WMCPana nieomieszkałem przełożyć Naywyższemu Naczelnikowi, który tém się chętniey przychylił do owey uskutecznienia, że poniekąd poprzedził zachodzące go żądanie aresztuiąc Majora *Lipnickiego* równo z iego do obozu przybyciem. Będziesz przeto miał WMCPan tego officyera iutro rano, bo niemógłem mu odmówić kilku godzin czasu do ułożenia iego intereſſów, a ufny w sto-

ſłowie WMCPana, ſpokoyny ieſtem o los iego. Mam honor z ſzczególnieyſzém zoſtawać poważaniem &c.

Ząiączek J. L.

Z Warſzawy dnia 28. *Sierpnia.*

Excerpt z Rapportu *Jazwinſkiego* Brygadyera, z obozu pod *Zegrzem* dnia 14. Sierpnia.

Już też ową kępę, o którą tak często mieliśmy utarczki z Pruſakami, która była przyczyną tak mocnego, i czaſem długiego z armat ſtrzelania odebraliśmy na dniu 18. tego mieſiąca. Ważna ona była dla Pruſaków i dla nas obiektem. Nieprzyiaciele uſiłniący koniecznie moſt poſtawić na *Narwi*, część iego z tamtey ſtrony iuż zrobioną oparli o kępę na ſrzodku rzeki będącą, a od kępy ukończyć chcieli do brzegu drugiego. My znowu chcieliśmy ią przeſzkodzić, odzyſkać kępę, i moſt zburzyć. Z tąd to owe częſte w *Warſzawie* ſłyſzane były ſtrzelania. Jakoż raz odebrana iuż była, ale niedługo przy niey zoſtawaliśmy, bo ią wnet Pruſacy odzyſkali. Na dniu dopiero 18. udała ſię rzecz podług życzeń naſzych,

Zrę-

Zręczność i męztwo woyſk RPtey potrafiły przezwyciężyć wſzelkie przeſzkody, i dopiąć ſwego zamiaru. *Gąſiorowſki* Chorąży gwardyi pieſzey koronney dyſtyngwował ſię bardzo w tey akcyi. On na czele 80. piechoty ſtanąwſzy; poſzedł na kępę, i tak mocno uderzył na Pruſaków, że ſię mu oprzeć nie mogli. W czaſie gdy nieprzyiaciel kanonadą naſzą był zaprzątniony, *Zarzycki* Porucznik z Pułku *Königa* przebrnął przez *Narwe* we 20. koni, ſpędził pikiety nieprzyiacielſkie, z znaczną ich ſtratą, i z nich między innymi Porucznika *Badyńſkiego* od Reymentu *Favrata* zabił. W tedy *Balinſki* Podpułkownik *Łaſzowſki* Kapitan od Guardyi i *Kowalewſki* od milicyi dawniey iuż udarowany za męztwo ſwoie złotym pierścieniem, wpadli na moſt z tyłu kępy i niemaiąc ſiekier, pałaſzami liny przecinali, gdyż ci, ktòrzy wyznaczeni byli, aby gdy nieprzyiaciel z kępy wyparowany zoſtanie, z ſiekierami wpadli i moſt zepſuli, niedopełnili ſwoiey powinności. Wſzyſtcy *Pruſacy* na kępie znayduiący ſię, doſtaliby ſię byli nam w niewolę, ale komenda gwardyi pieſzey koronney i Reymentu 15. zamiaſt wſparca attakuiących pierzchnęła z placu. Z małą więc ſiłą więcey dokazać niemogliśmy. (Reſzta potém.)